

aparatu z organów walki o władzę, stały się organami władzy, zmienił się więc zasadniczo charakter rad. Wątpliwość też budzi, czy rzeczywiście można zaliczać pokój brzeski — jak robi to autor (s. 115) — do sukcesów władzy radzieckiej. Pokój ten był zapewne mniejszym złem, niż wojna, ale niemniej był on poważnym ciosem dla państwa radzieckiego. Trudno również zgodzić się z założeniem autora, że lewicy byli od początku wrogami władzy radzieckiej i rewolucji, że tylko względy taktyczne dyktowały bolszewikom współpracę z lewymi eserami. Trudno podzielić ten pogląd w świetle wypowiedzi J. M. S w i e r d ł o w a na V Zjeździe Rad, a także na sesjach WCKW. Nie można się zgodzić też z sugestią, że bolszewikom nie zależało na posiadaniu sojuszniczej, stojącej na gruncie radzieckim partii chłopskiej. Dziwi też nieco bagatelizowanie liczebności frakcji lewych eserów na V Zjeździe Rad wraz z tym, że nie mieli oni tak wielu zwolenników na wsi wśród chłopstwa, jakby to odpowiadało ich liczebności na Zjeździe i w radach. Odejście lewych eserów skomplikowało sytuację na wsi. Uwidoczniło się to np. w stosunkowo niskiej frekwencji wyborczej w wyborach do rad wiejskich w latach 1919—1923. Wydaje się też, że autor poszedł nieco za daleko twierdząc (s. 129), że: „w interesach większości pracujących dyktatura proletariatu może urzeczywistniać swoje funkcje i poprzez poszczególne osoby, nadzielone całą pełnią władzy”. Coś innego jest twierdzić za W. Leninem, że w państwie socjalistycznym niezbędne jest w wielu dziedzinach sprężyste i silne kierownictwo jednoosobowe, a co innego głosić zdanie wyżej cytowane. O tym jakie rozmiary szkód może wyrządzić zastosowanie się w praktyce do tej tezy Gimpelsoina, wystarczająco naocznie pokazał XX Zjazd KPZR, ujawniając ujemne skutki kultu jednostki.

Systematyka pracy jest na ogół dobra. Lepiej byłoby może tylko, gdyby autor nieco szczegółowiej przedstawił materiał na paragrafy, punkty itd. Przy obecnych zbyt długich paragrafach czytanie pracy nazbyt nuży.

Wartość naukowa wszystkich rozdziałów nie jest jednakowa. Najwięcej wartościowy jest rozdział II. Zawiera bowiem najwięcej nowego, żywo opracowanego materiału faktycznego.

W sumie monografia Gimpelsoina nie jest zapewne pracą rewelacyjną. Zawiera jednak wiele nowego materiału faktycznego, ciekawych spostrzeżeń i warta jest przeczytania. Jest ona zajmująca zwłaszcza dla tych, którzy interesują się teorią i dziejami rewolucji socjalistycznej oraz dziejami państwa radzieckiego.

ADAM ŁOPATKA (Poznań)

Die Schöffenspruchsammlung der Stadt Pörsneck. Teil I. Der Text der Sammlung. Bearbeitet von Reinhold Grosch unter Mitarbeit von Karl Theodor Lauter und Willy Flach, Thüringische Archivstudien, Bd. 7, Weimar 1957, s. XIX+359 oraz 4 fotografie. Teil II. Willy Flach, Studien über die Entstehung und die landesgeschichtliche Bedeutung der Sammlung, Thüringische Archivstudien, Bd. 8, Weimar 1958, s. XI + 147 oraz 5 fotografii.

Długą listę niemieckich wydawnictw źródłowych, dotyczących prawa miejskiego, powiększył tom, w którym opublikowano kodeks ortyłów, głównie lipskich i magdeburskich, spisany w XV w. w miasteczku Pörsneck w Turynii. Pörsneck występuje w źródłach jako miasto od początku XIV w. Było ono wtedy własnością hrabiów Schwarzburg i rządziło się prawem miasta Saalfeld, do którego też zwracało się w razie potrzeby po ortyle. W 1418 r. Pörsneck stało się własnością Wettinów

i przeżyło w ciągu XV w. bujny rozkwit gospodarczy. W zakresie administracji sprawiedliwości miastu przyznano w tym czasie również prawo rozsądzania spraw większej wagi (*causae maiores*), co niewątpliwie przyczyniło się do powstania potrzeby posiadania własnej księgi ortyłów, traktowanych jako prejudykaty. W rytmowanym wstępie do opublikowanego obecnie kodeksu mówi się kilkakrotnie o tym, że celem spisania kodeksu było danie możliwości ludziom biednym uzyskiwania porad prawnych na miejscu, bez potrzeby uciekania się do pomocy sądów wyższych, co zawsze połączone było z dużymi kosztami i stratą czasu. Cel zbioru był więc na wskroś praktyczny, zwłaszcza, że korzystały z niego nie tylko strony procesowe ale i sąd.

Wydawnictwo zaplanowane zostało w 1933 r., jednakże właściwe prace nad przygotowaniem edycji rozpoczęto w 1937 r. Do roku 1940 skopiowany został i skolekcjonowany tekst księgi (R. Grosch, K. Lauter, przy współpracy Fr. Beyerlego), naszkicowany był wstęp i indeksy. Wobec odejścia do innych prac R. Groscha i zaginięcia na wojnie K. Lautera, pracę nad przygotowaniem wydawnictwa do druku objął W. Flach. Poszerzył on znacznie wstęp i przypisy, rozbudował badania nad miejscem i czasem powstania ortyłów, badania nad osobą twórcy publikowanego zbioru, wreszcie nad znaczeniem zbioru dla historii Turynгии. Narzucająca się sama przez się konieczność przeprowadzenia badań prawnohistorycznych doprowadziła do włączenia się do prac prof. Gerharda Buchdy z Jeny, który przygotowuje trzeci tom wydawnictwa.

W ten sposób, w drodze ewolucji, wydawnictwo zaplanowane początkowo na jeden tom, rozrosło się do trzech tomów. Tom pierwszy zawiera właściwe źródło, drugi przedstawia wyniki badań nad kodeksem, których właściwe miejsce byłoby we wstępie do źródła oraz w przypisach rzeczowych, a trzeci, znajdujący się w opracowaniu poświęcony jest omówieniu znaczenia kodeksu dla nauki historii prawa niemieckiego w ogóle. Nastąpiło tu więc ujęcie w ramy jednego wydawnictwa zarówno samego źródła, jak opartych na nim opracowań monograficznych. Tak skonstruowane wydawnictwo przedstawia się niewątpliwie interesująco. Jest ono pożyteczne, gdyż daje badaczowi bardzo szeroki i pogłębiony wgląd w problematykę, związaną z publikowanym źródłem. Pomimo tych zalet wydaje się być rzeczą wątpliwą, czy wzór ten znajdzie naśladowców, ze względu na trudności obiektywne związane z takim systemem wydawania źródeł.

Sprzeciw budzi odłączenie indeksu rzeczowego od publikowanego tekstu i przeniesienie go do tomu trzeciego, zwłaszcza, że mamy tu do czynienia ze źródłem prawnohistorycznym, które w tomie I posiada tylko indeks nazwisk i nazw oraz spisy ortyłów według ich pochodzenia i według ich adresatów. Tutaj też, w tomie I należało umieścić znajdujący się w II tomie „Aneks źródłowy” z dwoma pouczeniami dotyczącymi spraw podatkowych, wydanymi przez radę miejską m. Neustadt a.d. Orla dla m. Pössneck.

Nie budzi natomiast sprzeciwu przeniesienie do tomu drugiego przypisów rzeczowych, zajmujących się ustaleniem dat i miejsca przeznaczenia ortyłów. Jako nie dotyczące problematyki prawnej, mogą one znajdować się w oddzielnym tomie, zwłaszcza, że informacje te są bardzo rozbudowane, a tom pierwszy posiada i bez tych przypisów dość znaczną objętość. Jednakże wyniki tych dociekań w postaci dat i nazw miejscowości wydania ortyłów powinny być podane już w pierwszym tomie, w nagłówku każdego ortyłu, co znacznie ułatwiłoby i usprawniło korzystanie ze zbioru.

Tom I. Opublikowany kodeks nie posiada żadnej współczesnej nazwy. Na wstępie umieszczone jest graficzne przedstawienie drzewa pokrewieństwa, jakie często spotykamy w zbiorach tego typu (m. in. zawiera je książka B. Groickiego,

*Tytuły prawa magdeburgskiego*¹⁾ oraz obszernie omówienie stosunków pokrewieństwa, podzielone na rozdziały, o nagłówkach zredegowanych tak jak i podpis pod rysunkiem drzewa, po łacinie. Następną częścią kodeksu jest rymowana przedmowa, w której nie ujawniający swego nazwiska autor zbioru podaje cel i okoliczności powstania kodeksu²⁾.

Treść główną kodeksu stanowi zbiór ortyłów różnych sądów wyższych, podzielony przez autora na trzy księgi, odpowiednio do tego jakie sprawy najczęściej wnoszono na forum sądu miejskiego. Pierwsza księga zawiera ortyle dotyczące prawa spadkowego, druga prawa karnego, trzecia różne inne. Każda księga poprzedzona jest rejestrem zawartych w niej ortyłów. Pomiedzy poszczególnymi księgami pozostawił autor karty nie zapisane, wyjaśniając w przedmowie, że czyni to w tym celu, by na nich zapisywać ortyle dotyczące zagadnień nie objętych jeszcze jego zbiorem. Życzenie to zostało spełnione tylko w minimalnym stopniu — kodeks napisany w całości jedną ręką, zawiera tylko po kilka ortyłów napisanych ręką innego pisarza na końcu każdej z trzech ksiąg kodeksu.

Zestawiając swój zbiór, pisarz nie usuwał z ortyłów imion i nazwisk osób, występujących w danej sprawie. Pozostawił też nazwy miejscowości. Często także daty wystawienia ortyłów. Wszystkie ortyle zaopatrzył autor zbioru w nagłówki informujące bardzo zwięźle o ich treści, często także o wystawcy i adresacie. Zawarte w zbiorze ortyle zredegowane są na ogół bardzo obszernie. Zawierają one tekst zapytania sądu niższego, względnie strony zainteresowanej oraz odpowiedź sądu wyższego. Ze względu na ich charakter rozróżniamy wśród ortyłów takie, które wydano na skutek nagany wyroku przed sądem niższym oraz takie, które sąd wyższy wydał w odpowiedzi na prośbę sądu niższego lub strony procesowej o pouczenie prawne. Ten drugi typ ortyłu określany jest przez autora kodeksu nagłówkiem *lutterunge* (tj. *Leuterung*, łac. *leuteratio*). Pisarz wyróżnia ponadto wyjaśnienia do wydanych uprzednio pouczeń — *Vorlutterunge*, *obirlutterunge*. Tak precyzyjne określanie ortyłów dopomogło G. Buchdza do sformułowania nowych poglądów na rodzaje środków prawnych w prawie saskim, które zaprezentował niedawno w prasie fachowej³⁾. Wśród opublikowanych ortyłów nie znajdujemy wyroków rozstrzyganych przez sąd wyższy w drodze apelacji, co jest zrozumiałe wobec tego, że kodeks spisany został w XV w., a środek prawny zwany apelacją rozpowszechnił się w Niemczech dopiero w wieku XVI.

Rękopis został opublikowany według zasad wydawniczych Komisji Historycznej Turynii. Wobec tego, że zasady te nie są recenzentowi znane, nie ma on możliwości ustalenia w jakim stopniu wydawcy trzymali się tych postanowień. Przygotowując rękopis do druku, wydawcy zachowali wiernie układ i podziały, które zastosował autor kodeksu. W zasadzie opublikowano cały materiał zawarty w kodeksie. Wyjątek stanowią ortyle, które umieszczone są już w innych publikacjach. Fakt ich istnienia w kodeksie m. Pössneck zaznaczono w wydawnictwie, podając w odpowiednim miejscu kolejny numer oraz autorski, oryginalny regest opuszczonego ortyłu. Zamiast treści podano wydawnictwo, w którym ortył został opublikowany. Metoda ta zmniejsza wprawdzie objętość tomu, ale utrudnia korzystanie ze zbioru. Wobec tego, że opuszczonych w ten sposób ortyłów jest tylko 38, powiększenie objętości tomu nie byłoby znaczne, a wygoda dla korzystających ze źródła duża. Z tych

¹⁾ Warszawa 1954, s. 25.

²⁾ Tego typu przedmowy spotykamy też w niektórych księgach miast wielkopolskich. Poniec nr 35 (około 1570 r.) — w zbiorach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu.

³⁾ G. Buchda, *Die Rechtsmittel im sächsischen Prozess*, Zeitschrift der Savigny — Stiftung für Rechtsgeschichte, Germ. Abteilung, t. 75, 1958, s. 320—21.

samych również powodów nie zamieszczono w wydawnictwie tzw. „kroniki „Weichbildu” (*Weichbild-Chronik*) znanej z innych wydawnictw, w stosunku do których rękopis z Pössneck wykazuje tylko drobne, nie posiadające większego znaczenia, odchylenia.

Opuszczono też stereotypowe formułki wstępne i końcowe ortyłów, znane z wielu innych publikacji i przytoczone też przykładowo w jednym wypadku w omawianej publikacji. Postępowanie takie uznać należy za celowe.

Cały rękopis zredagowany jest w języku staroniemieckim. Wobec tego, że zamiarem wydawców było również dostarczenie źródła dla językoznawców, nie zastosowali oni modernizacji pisowni. Opuszczono tylko zdwojenia spółgłosek na końcu wyrazów oraz połączono napisane oddzielnie wyrazy, które obecnie pisane są łącznie. Zmodernizowano też interpunkcję. Daty wypisane w rękopisie słowami powtarzano w odpowiednich miejscach tekstu na marginesie cyframi, według zasad obecnie obowiązujących.

Jak to wynika ze wstępu wydawców i dołączonych do I tomu wydawnictwa fotografii kilku kart kodeksu, rękopis jest czystopisem. W tej sytuacji wydawcy nie mieli większych trudności z odczytywaniem publikowanego tekstu. Drobne pomyłki zdarzają się może tylko przy odczytywaniu imion i nazwisk słowiańskich. Tak np. imię Jacuff (tom I, s. 161 i 316) winno chyba być odczytane jako Jacuss. Imiona w tej postaci (także po polsku Jakusz, a po łacinie Jacussius) występują często w dokumentach polskich. W indeksie nazwisk Knoche Jakoff (czy raczej Jakuss) zanotowany jest błędnie jako Knoche Jakob.

Tom II opracowany został w całości przez W. Flacha. Zawiera on wyniki bardzo wnikliwych badań archiwalnych i paleograficznych nad sprawą ustalenia źródeł, z których powstał zbiór m. Pössneck, nad ustaleniem osoby autora zbioru, nad znaczeniem kodeksu dla historii prawa miejskiego miast dorzecza Orli, dalej obszernie przypisy dotyczące sprawy datowania i lokalizacji ortyłów, wreszcie aneks źródłowy i pięć fotografii tekstów, pochodzących z ksiąg m. Neustadt a. d. Orla.

Co do pierwszego zagadnienia, to wydawcy udało się ustalić, że kodeks m. Pössneck nie jest pracą całkowicie nową i oryginalną, lecz składa się on z materiałów przepisanych z zaginionego dzisiaj, zredagowanego przez tego samego autora, zbioru ortyłów m. Neustadt a. d. Orla, dalej ze zbioru ortyłów m. Naumburga, wreszcie z ortyłów przeznaczonych dla m. Pössneck. Omawiany kodeks stanowi zbiór sporządzony dla użytku miasta będącego siedzibą sądu niższego a nie przez sąd wyższy⁴.

Badania paleograficzne i archiwalne ujawniły w sposób niewątpliwy osobę pisarza i autora zbioru. Jest nim pisarz m. Neustadt a. d. Orla, Johann Jecher, autor dalszych trzech kodeksów tego typu, dziś już nie znanych. Rozpoczął on zbieranie ortyłów około 1450 r., a zbiór dla m. Pössneck opracował w 1474 r. na zlecenie rady miejskiej i pospólstwa tegoż miasta. Mówi o tym wyraźnie rymowana przedmowa do kodeksu.

Badania archiwalne dotyczące czasu powstania i miejsca przeznaczenia ortyłów nie datowanych i nie zaopatrzonych w adres odbiorcy, doprowadziły do ustalenia mniej lub więcej ścisłych dat ich powstania. Wydawca, biorąc pod uwagę ten właśnie moment, podzielił ogół ortyłów zawartych w kodeksie na kilka grup, a mianowicie: ortyły pochodzące z końca XIV w. (w liczbie 42), ortyły z połowy XV w.

⁴ Podobne przykłady można przytoczyć z terenu Wielkopolski, gdzie w połowie XV w. zbiory ortyłów sądu wyższego w Śremie założyły sobie miasteczka Borek i Krzywiń, a na przełomie XV/XVI w. starannie opracowany zbiór ortyłów sądu wyższego w Kościanie założył w Chodzieży (zbiory te przygotował do druku autor niniejszej recenzji).

(w ilości 34), dalej stanowiące główną masę zbioru ortyle z połowy XV w. (238 ortylów), wreszcie ortyle pochodzące z końca XV i początku XVI w. (42 ortyle).

Autorowi drugiego tomu wydawnictwa udało się też ustalić miejscowości, dla których przeznaczone były ortyle. Najczęściej adresatami ortylów są sądy miast Neustadt a.d. Orla, rzadziej m. Pössneck. Z innych miejscowości wymienimy Halle, Jena, Naumburg, Weimar i in., mniej znane. Wyjątkowo zdarzają się też ortyle przeznaczone dla wsi.

Porównanie wyników badań dotyczących datowania i lokalizacji ortylów przyniosło dodatkowy, bardzo efektowny wynik w postaci wydzielenia grup ortylów różnej proveniencji. Grupę najstarszych, XIV-wiecznych, tworzą ortyle pochodzące ze zbioru m. Naumburga. Drugie z kolei to ortyle dla m. Comburg i okolicy. Ortyle z połowy XV w. (238 ortylów), to zaginiony zbiór m. Neustadt. Resztę stanowią ortyle m. Pössneck.

Omawiany zbiór zawiera ogółem 358 ortylów, z czego przytłaczająca większość wydana została przez sąd wyższy w Lipsku (264 ortyle). Bez porównania mniej ortylów (86) pochodzi z Magdeburga. Pojedyncze egzemplarze wydane zostały przez sąd wyższy w Halle, przez rady miejskie w Neustadt a.d. Orla i Dornburg⁵ oraz dwa przez książąt saskich. Wszyscy wystawcy ortylów pochodzą więc z terenu obowiązywania prawa saskiego.

W. Flach badając geograficzne rozmieszczenie sądów-adresatów poszczególnych ortylów, doszedł do interesującego wniosku, że w drugiej połowie XV w. miasta znajdujące się na terenach podlegających władzy Wettinów zwracały się po ortyle wyłącznie do Lipska, podczas gdy na innych terenach dorzeczca Orli występowało po ortyle do Magdeburga. Spostrzeżenie to znajduje źródłowe umotywowanie w postaci wydanego w 1432 r. przez Wettinów zakazu zwracania się do Magdeburga i nakazu korzystania wyłącznie z usług Lipska oraz sądów wyższych znajdujących się na terenie księstwa.

Wydawcy, przystępując do prac edytorskich, zamierzali opublikować źródło, które miało dostarczyć materiały badawcze w pierwszym rzędzie historykom prawa, a ponadto także historykom Turynii, językoznawcom oraz gałęziom wiedzy, które nauka niemiecka określa terminami *Familienkunde* i *Personenkunde*. Zadanie swoje wypełnili wydawcy bez zarzutu, przy czym przekroczyli daleko granice obowiązków edytorskich, opracowując szereg zagadnień w sposób monograficzny. Dotyczy to również niepublikowanej jeszcze, trzeciej części wydawnictwa, na którą historycy prawa czekają z zainteresowaniem, usprawiedliwionym w pełni wynikami badań tej autora, opublikowanymi w cytowanej wyżej pracy o środkach prawnych w prawie saskim. Przygotowanie omawianej edycji przyniosło jeszcze jedną korzyść, której wydawcy zapewne nie przewidywali — uratowało mianowicie od zagłady treść kodeksu, gdyż jego oryginał zaginął w roku 1945.

WITOLD MAISEL (Poznań)

Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków (syntagmata), opracował L. Łysiak i S. Roman, Wrocław—Kraków 1958, s. 235.

Piętnastowieczny druk *Syntagmatów* objął następujące statuty: Kazimierza Wielkiego, statut krakowsko-warszawski z 1421—1423 r., opocki z 1454 r., nowokorczyński

⁵ Funkcje sądów wyższych pełniły też rady miejskie większych miast w Polsce. Zob. W. Maisel *Sąd wyższy prawa magdeburskiego w Poznaniu do końca XVI wieku*, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, II/2, 1956, s. 29—31.